

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

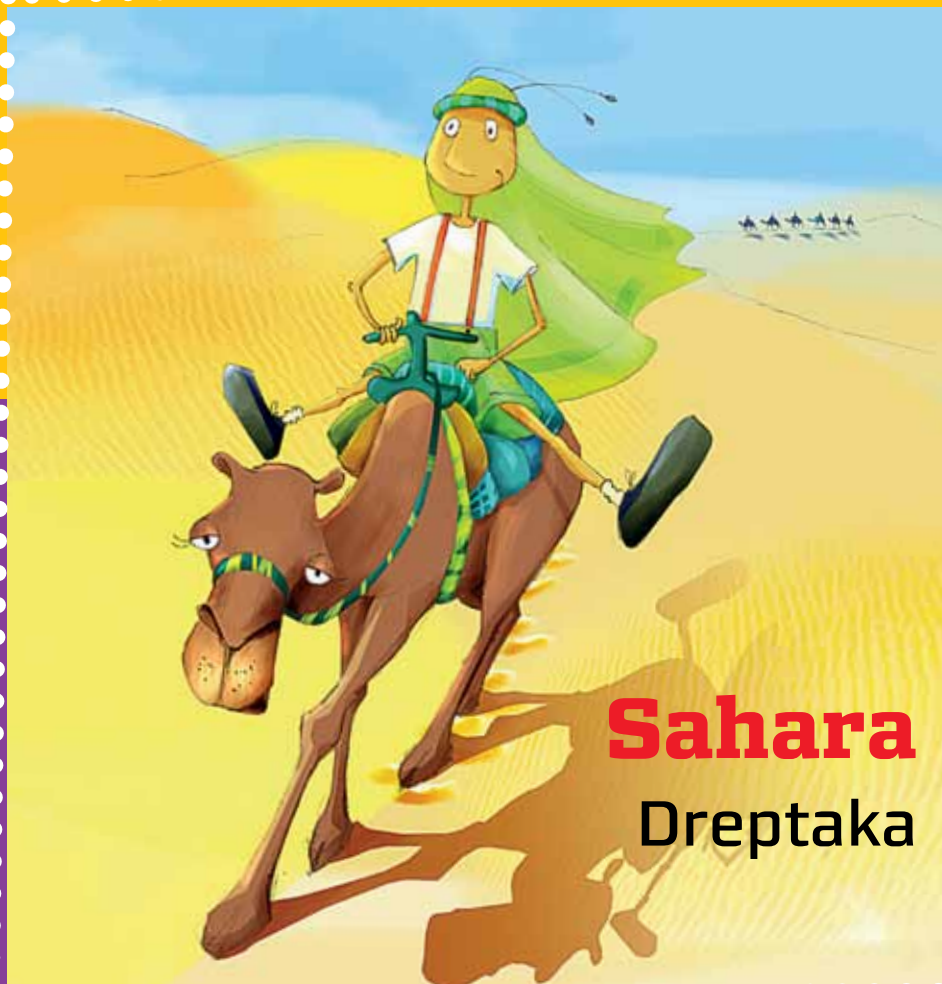
4

2014

MISYJNE DRÓŻKI



DREPTAKA
NÓŻKI



Sahara
Dreptaka



JESTEM DREPTAK, DREPTAK NÓŻKA!

Przyznam Wam szczerze, że znów mnie nosi po świecie. Wyruszyłem tym razem w słoneczną i suchą przestrzeń **Sahary Zachodniej**. Mój tato – mrówczy król zgodził się na tę podróż. W zamian obiecałem, że podczas wakacji odpocznę z rodziną. Zatem wskoczyłem na plecy ojców oblatów i dotarłem w końcu do Sahary Zachodniej. Pozostało mi wiele wspaniałych wspomnień z tego kraju, którymi chcę się podzielić właśnie z Wami. **Obejrzyjcie kilka zdjęć** wprost z Sahary (s. 6), **przeczytacie historię o księciu Hassanie** (s. 8), przywiozłem też dla Was **przepis na napój** idealny w upalne lato (s. 12). A na sam koniec, **proponuję Wam zrobienie wakacyjnych pamiątek!**



W NASTĘPNYM
NUMERZE

Azjatycka wyprawa
kolorowym
autobusem,
czyli Dreptak
w **PAKISTANIE**



Cześć koleżanki, koledzy i ty, Dreptaku!

Mam na imię **Kadir** i piszę do Was z samej Sahary Zachodniej, a dokładnie z okolic miasta Dakhla. Zapewne Dreptak Wam wiele opowie o naszych pustynnych terenach. Ja mam to szczęście, że mieszkam blisko oceanu. Ale mój kuzyn Aziz mieszka z rodziną w obozie dla uchodźców w ceglany baraku na granicy z Marokiem. Jeszcze nigdy nie widział oceanu. Bardzo się modlę, aby kiedyś tu przyjechał.

Kiedy nastaje niedziela, chodzę z rodzicami do miasta. Dakhla to jedyne miejsce, w którym jest kościół. Większość moich kolegów, koleżanek i ludności Sahary to muzułmanie, dlatego jest nas bardzo mało na mszach świętych.

U Was pewnie lato, na pewno macie mnóstwo planów! Moim marzeniem jest latawiec. Bardzo chciałbym pójść z nim kiedyś nad brzeg oceanu. Ostatni raz widziałem latawce u nas na targu kilka lat temu, ale kto wie, może tego lata się uda.

POZDROWIENIA, KADIR



FLICKR.COM/ JON RAWLINSON

Piszcie na adres:
Misyjne Drogi
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,
z dopiskiem „Dreptak”.

MOI MILI!

MIESIĄC
Lipiec

MISYJNA
NIEZAPOMINAJKA

Już niedługo nastanie ciepły i piękny lipiec. Lepiej, żeby podczas wakacji nie robić sobie przerwy od Pana Boga. A jak to uczynić? Mam pomysł na ten wolny czas! **Przypominajmy sobie czasem o świętych**, z pomocą których możemy się modlić do Boga. To właśnie oni są naszymi pomocnikami w niebie.

Nie musimy ich szukać daleko. Jak pamiętacie, 27 kwietnia, w święto Miłosierdzia Bożego do grona świętych dołączył Jan Paweł II. Nasz Papież wyjątkowo umiłował sobie dzieci, często spotykał się

z nimi na audiencjach, pisał listy. Spójrzcie, co napisał w jednym z nich:

„Chciałbym wam powiedzieć, że zawsze lubię patrzeć na wschodzące słońce. Podczas wschodu słońca coraz wspanialszy staje się świat, domy, mieszkania, a także nasze życie. Wszystko staje się cieplejsze. Każde dziecko jest słońcem, które wschodzi. Jesteście nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo”. Skoro Karol Wojtyła zwracał się do nas z taką dobrocią, to my pamiętajmy o nim także. Na pewno bardzo się ucieszy!

WASZ DREPTAK





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.